PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, PIĄTEK 23 LIPCA 1948 ROKU. | Nr 200 (1125)

Duma Narodu Polskiego

Wystawa Ziem Odzyskanych ukazuje światu olbrzymi dorobek pracy polskiego ludu

WROCŁAW (PAP). — W dniu 21 lipca 1948 roku w przeddzień 4-ej rocznicy Lipcowego Manifestu PKWN, prezydent R. P. Bolesław Bierut dokonał otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Wystawa obrazuje 3-letni wysiłek całego narodu w odbudowie i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

O godz. 10.30 przybył Prezydent Bolesław Bierut — witany przed wejściem na Wystawę przez generalnego komisarza Wystawy wiceministra Kościńskiego. Obywatela Prezydenta oczekiwali u wejścia na Wystawę: premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, wicemarszałek Zambrowski, wicemarszałek Szwalbe, marszałek Żymierski, min. Minc, min. Dąbrowski, min. Dąb-Kocioł, min. Radkiewicz, min. Rabanowski, min. Szymanowski, min. Skrzeszewski, min. Osóbką-Morawski, podsekretarz stanu Berman, wicemin. Obrony Narodowej gen. Spychalski, wiceministrowie: Tkaczow, Witold, Glueck, Dubiel, wicemin. Chajn, wicemin. gen. Jaroszewicz, sekr. gen. MSZ Wierbłowski, min. peln. Grosz, dowódca lotniczych sił zbrojnych gen. Romejko, d-ca sił morskich kontradmirał Mohuczy. W towarzystwie min. Dąb-Kocioła znajdował się przybyły z Pragi — czechosłowacki minister rolnictwa Juliusz Duris. *Prezydent Bierut przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli do Wrocławia specjalnym pociągiem, a następnie udał się do pawilonu „Czterech kopuł", przy dźwiękach fanfar orkiestry górników.*

Następnie prezydent R. P. w otoczeniu członków rządu i korpusu dyplomatycznego w ciągu 2 godzin zwiedzał pawilony wystawowe, oprowadzany przez komisarza Wystawy, wiceministra Kościńskiego. Podczas zwiedzania, nad terenem Wystawy odbyły się efektowne popisy lotnicze.

Po śniadaniu o godz. 14-ej Prezydent Rzeczpospolitej, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz zaproszeni goście przy dźwiękach hymnu narodowego zajęli miejsca na specjalnej trybunie, umieszczonej na dziedzińcu głównym pod iglicą, gdzie odbyło się *oficjalne otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych.*

Na mównicę wchodzi generalny komisarz Wystawy wiceminister Kościński, który po powitaniu dostojnych gości powiedział m. in.:

„Przed trzema laty na Ziemie Odzyskane, zroszone obficie przelaną we wspólnej walce krwią żołnierzy polskich i radzieckich, która scementowała w nierozerwalne braterstwo broni wolnych narodów, przybyły nieliczne grupki pionierów, którzy *postanowili przywrócić polskości ten kraj, pozostawiony przez barbarzyńcę hitlerowskiego w stanie całkowitego spustoszenia.* Na prastare ziemie powrócili prawi gospodarze. W ciągu jednego trzechlecia zaludniło Ziemie Odzyskane 5,5 miliona Polaków. Dziś tętni tu pokojowa praca. To, co ongiś służyło wojnie i stanowiło bazę agresji jest dziś terenem pracy dla pokoju, dla Odrodzenia Polski, dla odbudowy Europy.

W zakończeniu komisarz Wystawy wyraził przekonanie, że obok milionów Polaków również i liczni cudzoziemcy zwiedzą naszą Wystawę, ucząc się cenić naszą pracę i jej pozytywne wyniki.

Następnie przemawiał premier Cyrankiewicz.

Granica nad Odrą i Nysą granicą pokoju w Europie

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza na otwarciu Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

WROCŁAW PAP. —Obywatelu Prezydencie! Obywatele ministrowie! Szanowni goście!

Cztery lata temu 22 lipca 1944 roku, czołówki zwycięskich wojsk radzieckich i polskich wkroczyły na polską ziemię. Tam, gdzie stanął żołnierz-oswobodziciel, natychmiast wyrosła polska władza państwowa. Ale była to już inna władza państwowa, niż ta, która odeszła stąd w roku 1939.

Po raz pierwszy w dziejach polski, w wyniku zwycięskiej wojny ludów o wolność i demokrację do głosu doszły masy ludowe. Władzę z rąk najeźdźcy wydartą, przejmowali od razu przedstawiciele ludu. Na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, rzecznik praw i interesów mas pracujących, biorących na siebie odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego. **Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był widomym znakiem, że Polska jest znowu wolnym i niepodległym państwem suwerennym, rządzonym przez polską władzę.**

Ale Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był nie tylko narzędziem wyzwolenia narodowego. **Był również narzędziem wyzwolenia społecznego polskich mas ludowych i proklamując prawo narodu polskiego do niezawisłego bytu państwowego, proklamował równocześnie prawo polskiego robotnika, pracownika i chłopa do ziemi, fabryk, kopalń i wszystkich bogactw, które się w naszym kraju znajdują.**

W ślad za niewolą niemiecką znikła z ziemi polskiej niewola kapitalistyczna i obszarnicza, znikły więzy, tamujące swobodny rozwój narodu polskiego. Dlatego dzień 22 lipca jest w Polsce Ludowej świętem podwójnym — rocznicą odzyskania niepodległości, utraconej przez rządy kapitalistyczno-obszarnicze i rocznica rewolucji ludowej, która nam tę niepodległość przywróciła.

Nie był jednak dzień 22 lipca 1944 roku dniem wyzwolenia całej Polski, bo dzieło wyzwolenia Polski dopełniło się dopiero tu, na Ziemiach Zachodnich, gdy ostatni żołnierz niemiecki odrzucony został za Odrę i Nysę. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — suwerenna władza Odrodzonej Polski — proklamował bowiem niezwłocznie **prawa narodu polskiego do tych ziem. Prawa te uznał natychmiast nasz sprzymierzeniec — Związek Radziecki i wojsko polskie w braterskim sojuszu z armią radziecką szło w ogniu zaciętych bojów aż po Odrę i dalej do Berlina, by zatknąć zwycięskie sztandary sprzymierzonych armii nad ruinami zdobytej stolicy Trzeciej Rzeszy.**

I wtedy dopiero cała Polska była wolna.

W tym ostatnim boju o naszą wolność i o ostateczne zniweczenie hitlerowskiego panowania, wyrąbał granicę na Odrze i Nysie na czele wojska polskiego **gen. Karol Świerczewski i słuszną jest rzeczą byśmy w tym dniu, w którym święcimy wolność, złożyli hołd pamięci żołnierza-rewolucjonisty, co bił się na tylu frontach walki z faszyzmem i hitleryzmem, od Hiszpanii aż po Berlin.**

Postać gen. Świerczewskiego najlepiej może symbolizuje charakter tej nowej Odrodzonej Polski i Jej odrodzonej Armii, która narodziła się z ducha najlepszego polskiego pa-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Foster aresztowany w USA przez POLICJĘ TRUMANA



NOWY JORK (PAP). — Komitet Narodowy Komunistycznej Partii Ameryki opublikował oświadczenie, w którym podaje do publicznej wiadomości, że *przewodniczący Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii Ameryki, William Foster, sekretarz generalny Komitetu Narodowego Dennis oraz szereg innych członków Komitetu zostali aresztowani. Aresztowani zostali również: członek Rady Miejskiej Nowego Jorku, N. Javis, sekretarz wydziału Związków Zawodowych, Williamson, sekretarz wydziału organizacyjnego ,Winston oraz inni wybitni działacze Partii Komunistycznej w Ameryce.*

Stan zdrowia Togliatti'ego

RZYM (PAP.). Biuletyn o zdrowiu Palmiro Togliatti'ego ogłoszony w środę stwierdza, że ogólny stan chorego polepsza się w dalszym ciągu. Miejsca zapalne zmniejszają się. Wieczorami występuje w dalszym ciągu gorączka. Rany goją się bardzo dobrze. Biuletyny o stanie zdrowia chorego nie będą już ogłaszane codziennie, lecz tylko w razie potrzeby.

Lud francuski w obronie republiki

domaga się powołania rządu ocalenia narodowego

PARYŻ PAP. — Komitet Centralny Partii Komunistycznej i parlamentarna frakcja tej partii wydały odezwę następującej treści:

„Ogólne niezadowolenie mas ludowych wywołało rozkład i upadek rządu Schumana, Mayera i Mocha. Robotnicy, chłopi, urzędnicy państwowi i klasy średnie mają dość polityki nędzy i ruiny gnębiącej ich i nie troszczącej się o interesy republiki.

Debata nad niedostateczną redukcją kredytów wojskowych podkreśliła przede wszystkim brak prawdziwej doktryny obrony narodowej wśród ludzi i ugrupowań politycznych, usiłujących poddać Francję wymaganiom imperialistów amerykańskich, co grozi wciągnięciem kraju w nową katastrofę.

Rząd przestaje istnieć w chwili, kiedy napięta sytuacja międzynarodowa wywołuje żywe niezadowolenie wszystkich Francuzów, miłujących wolność i pokój.

Jednostronne uchwały konferencji londyńskiej ratyfikowane przez zgromadzenie narodowe nikłą większością 8 głosów, wydają spodziewane rezultaty. *Zamiast bezpieczeństwa i odszkodowań dla Francji, sojusz z Niemcami zachodnimi i bieg w nieznane za podżegaczami wojennymi.*

Francuska Partia Komunistyczna uważa, że jest jeszcze możliwe obranie innej drogi oraz ustanowienie demokratycznej i pokojowej polityki francuskiej, opartej na ścisłym przestrzeganiu niezależności narodowej. *W tym celu konieczne jest utworzenie rządu unii demokratycznej, mającego zaufanie mas pracujących i ludu, opierającego się zdecydowanie na narodzie, w celu wprowadzenia w życie programu ocalenia narodowego.*

Francuska Partia Komunistyczna wzywa masy pracujące wszystkich republikanów i patriotów do wzmocnienia jedności działania w celu dania Francji rządu, którego kraj oczekuje".

Andre Marie tworzy rząd we Francji

PARYŻ. PAP. Przez cały wtorek oraz w środę rano prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol konferował z przedstawicielami partii politycznych w celu wyznaczenia kandydata na premiera rządu francuskiego.

Korespondent Agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że wybór prezydenta padnie na przedstawiciela partii radykalnej. W paryskich kołach politycznych wymienia się nazwisko dotychczasowego ministra sprawiedliwości Andre Marie członka partii radykalnej jako kandydata, mającego w tej chwili najwięcej szans.

PARYŻ. PAP. — Prezydent Auriol powierzył ministrowi sprawiedliwości w rządzie Schumana, radykałowi Andre Marie — misję utworzenia nowego gabinetu.

Marie przystąpił natychmiast do rozmów z przedstawicielami partyi politycznych.

Nominacje w wojsku

WARSZAWA. PAP. W dniu święta Odrodzenia Polski — na wniosek ministra Obrony Narodowej marszałka Polski Michała Żymierskiego, zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta zostali mianowani generałem brygady: płk Cepa Heliodor ur. 29. X. 1895 r. w Mieszkowie, płk. Habowski Stanisław ur. 28. III 1895 r. w Nowym Sączu, płk. Herman Franciszek ur. 30. X. 1904 r. w Stanisławowie, płk. Kuropieska Józef ur. 25. V. 1904 r. w Jedlni, płk. Luśniak Eugeniusz ur. 8. XII. 1892 r. w Przeworsku, płk. Okęcki Stanisław ur. 31. XI 1908 r. w Szczypiornie, płk Romiszewski Brunon ur. 3. XI. 1892 r. w Kudryńcach.

Pułkownikiem: 38 oficerów.
Podpułkownikiem: 221 oficerów.
Majorem: 502 oficerów.
Kapitanem: 729 oficerów.
Porucznikiem: 2.763 oficerów.
Podporucznikiem: 1.611 oficerów.
Chorążym: 398 podoficerów.

Dyskusja w senacie włoskim

nad votum nieufności dla de Gasperi'ego

RZYM PAP. — W senacie rozpoczęła się debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu, złożonym przez senatora Terracini'ego w imieniu 46 senatorów frontu natychmiast po dokonaniu zamachu na Togliatti'ego.

Jako pierwszy przemawiał komunista Scoccimarro, który oświadczył m. in.: *„Zamach na Togliatti'ego oraz spontaniczny wybuch gniewu ludu stworzyły pewne zmiany w sytuacji politycznej Włoch.* Dzień 14 lipca może oznaczać początek nowej fazy politycznej we Włoszech".

Scocciamarro zaznaczył, że opozycja zarzuca w pierwszym rzędzie rządowi kroczenie po linii antykomunistycznej, umożliwianie odrodzenia i rozwoju organizacji faszystowskich i stwarzanie atmosfery politycznej, w której możliwe było jawne wzywanie do popełnienia zamachu na Togliatti'ego.

W dniu Święta Odrodzenia Polski

Krzyże zasługi dla kierowników w przemyśle włókienniczym

Z okazji święta Odrodzenia Polski przyznał Prezydent Rzeczpospolitej najwybitniejszym i najbardziej zasłużonym obywatelom wysokie odznaczenia państwowe. Przemysł włókienniczy nie został, rzecz prosta, pominięty. Na zorganizowanej w dniu 21.7. rb. staraniem Rad Zakładowych i dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego i Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego uroczystej akademii udekorowani zostaną *Złotymi Krzyżami Zasługi* ob. ob.:

Józef Janowski, nacz. dyr. przemysłu wełnianego, Henryk Pietrzykowski, dyr. produkcji w dyrekcji przemysłu wełnianego, Aleksander Łęgosz, dyr. tkalni PZPB w Rudzie Pabianickiej, Stanisław Zaczek, nacz. dyr. CZMPWł.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymują: Fr. Chajduk, kier. Wydz. Pracy i Płacy w dyrekcji przem. baweln., St. Drzewiński, dyr. techniczny dyrekcji przem. wł. sztucznych, Cz. Kłysiak, kier. Biura Współpracy Przem. CZPWł., inż. W. Komorowski, szef działu w Służbie Inwestycyjnej CZPWł., Tadeusz Konieczny, nacz. dyr. PZPW Nr 14 w Bielsku, S. Korzec, kier. Wydz. Produkcji w dyrekcji przemysłu wełnianego, S. Markowicz, dyr. techniczny PZPB w Prudniku (D.-Śląsk), A. Szmidt, nacz. dyr. PZZP-G Łódź-Południe, W. J. Rolicki, nacz. Wydz. Importu i Eksportu CZPWł.

Przypominamy, że już z okazji Święta Pracy w dniu 1 Maja rb. 285 włókniarzy — przodowników pracy odznaczonych zostało Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Węgiel na kartki już można odbierać!

Nasze interwencje osiągnęły skutek

Jak się dowiadujemy, zamieszczone na łamach „Głosu" interpelacje naszych Czytelników w sprawie przydziału węgla kartkowego za miesiąc czerwiec, ODNIOSŁY SKUTEK.

Mianowicie Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego rozprowadził już odpowiednie ilości węgla w detalicznych składach opałowych I CI WSZYSCY, KTÓRZY PRZYDZIAŁU NIE ODEBRALI W MIESIĄCU CZERWCU, MOGĄ WĘGIEL OTRZYMAĆ DO DNIA 31 LIPCA br. Termin ten jest już ostateczny, NIE NALEŻY WIĘC ZWLEKAĆ Z ODBIOREM WĘGLA. Po tym terminie będzie można nabyć już tylko węgiel wolnorynkowy po ustalonej cenie. (m)

Komitet Obywatelski Wystawy ZO

został zorganizowany w Łodzi

Zgodnie z zaleceniem Kancelarii Rady Państwa powołana w swoim czasie przy MRN w Łodzi na podstawie dekretu z dn. 13.11.46 r. o daninie narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych Komisja Obywatelska Daniny Narodowej przekształcona zostaje na Komitet Obywatelski Wystawy Ziem Odzyskanych.

Zadaniem Komitetu będzie podjęcie prac, związanych z popularyzacją Wystawy oraz spowodowanie zorganizowania zbiorowych wycieczek na Wystawę przez organizacje społeczne, gospodarcze i młodzieżowe, aby jak najszerszym warstwom społeczeństwa umożliwić zwiedzenie Wystawy i tym samym zapoznanie się ze zobrazowanymi na Wystawie osiągnięciami gospodarczymi i społecznymi na Ziemiach Zachodnich, z obrazem realizacji celów, na które zużyta została Danina Narodowa.

Pierwsze posiedzenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Wystawy ZO odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. w siedzibie MRN.

Z życia Partii

UWAGA DZIELNICA GÓRNA!

W dniu 23 bm. o godz. 16.30 odbędzie się narada aktywu dzielnicowego. Na porządku dziennym uchwały lipcowego plenum KC PPR. Obecność obowiązkowa.

UWAGA — DZIELNICA GÓRNA LEWA!

W dniu 25 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie koła terenowego. Obecność członków obowiązkowa.

Tego samego dnia odbędzie się o godzinie 16 posiedzenie plenum Komitetu Dzielnicy Górnej Lewej. Obecność obowiązkowa.

Zapisy na Uniwersytet Łódzki

w roku akademickim 1948—49

Rektorat Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że zapisy na Wydziały: Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Prawno-Ekonomiczny, Lekarski, Farmaceutyczny i Stomatologiczny dla kandydatów na rok I studiów rozpoczynają się w dniu 16 sierpnia r. b. i trwać będą do dnia 28 sierpnia r. b.

Termin zapisów dla kandydatów, którzy ubiegali się o przyjęcie na inne wydziały i zdali egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc — trwa od dnia 27 września r. b. do dnia 9 października r. b., sekretariat mieści się przy ul. Narutowicza 65.

Podania o przyjęcie na dalsze lata studiów oraz dowody z zakresu poprzednich studiów wyższych Sekretariat Uniwersytetu Łódzkiego przyjmować będzie w terminie od dn. 1 września r. b. do dn. 30 września r. b.

Wszyscy kandydaci nowowstępujący (zarówno na I rok studiów jak i na dalsze) obowiązani są po złożeniu podania o przyjęcie w Sekretariacie U. Ł. w godzinach 9—13 zwrócić się do Pomocy Lekarskiej dla Młodzieży Akademickiej (ul. Moniuszki 7-9) w celu przeprowadzenia badań w godzinach popołudniowych tegoż samego dnia.

Kandydaci, którzy nie wypełnią obowiązku poddania się badaniu lekarskiemu, nie będą dopuszczeni do egzaminu wstępnego i nie będą mogli zostać studentami Uniwersytetu Łódzkiego.

Okres ponowienia zapisów dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego na r. ak. 1948-49 trwać będzie od 1 września do 30 października r. b.

Nauka dla dorosłych

PLANY KURATORIUM OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego odbyła się w ostatnich dniach konferencja w sprawie podsumowania dorobku rocznego i ustalenia planów na przyszłość w sprawie organizacji nauki dla dorosłych na najbliższy rok szkolny.

Plany szczegółowe są obecnie opracowywane w Kuratorium w odpowiednim wydziale i do 1 sierpnia będą już uzgodnione z Kuratorem.

Istnieje tendencja, aby końcowy szósty semestr nauczania dla dorosłych trwał przez cały rok szkolny, a nie jak w roku ubiegłym — przez pół roku. Program wiem tego semestru jest obszerny, trudny i wymaga sumiennego opracowania. (m)

ZAMIAST KWIATÓW

Z okazji imienin Wiceprzewodniczącego Zarządu Towarzystwa Kolonii i Półkolonii i inspektora szkolnego ob. Czesława Kuchowicza — zasłużonego na niwie oświatowo-społecznej — życzymy długich lat zdrowia i szczęścia oraz dalszej owocnej pracy.

Zamiast kwiatów składamy na rzecz Tow. Kol. i Półkol. w Łodzi kwotę złotych 5.800 na zakup łóżka metalowego piętrowego „im. Inspekt. Kuchowicza".

Dzieci przedszkolne
3-ch Półkolonii letnich w Łodzi

Drogi awansu społecznego

(Dokończenie ze str. 5-tej)

dzieckiego, to jest źródłem jego zwycięstwa nad Hitlerem.

— Widziałeś film „Młodość Maksyma" — pytali mnie. Widziałeś jak Maksym stał się dyrektorem Banku Państwowego? — A ty nie potrafisz? Więc komu macie oddać kierowanie fabrykami? Czy może znów waszym faszystom? Żeby wam przy najbliższej okazji wsadzili nóż w plecy?

— A podpułkownik Grzeczichin powiedział mi, marszcząc czoło: — Spójrz na mnie. Jestem synem robotnika, sam byłem robotnikiem. A teraz aż podpułkownikiem. Pomogła mi moja Partia, moja bolszewicka Partia, pomógł mi nasz ustrój radziecki. Tobie twoja Partia Robotnicza i wasz ustrój demokracji ludowej też pomoże.

— 17 maja 1945 roku zgłosiłem się do CZPWŁ. i powiedziałem, że się zgadzam. Objąłem fabrykę i — jakoś pracuję do dnia dzisiejszego.

Tow. Radzikowski pracuje do dnia dzisiejszego bynajmniej nie „jakoś". Gdy zaczął — fabryka zatrudniała 800 robotników, obecnie 8.400. W roku 1945 Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 wyprodukowały 5 i pół miliona metrów tkaniny, a w roku 1947 — 23,5 miliona.

Czy były trudności? — Tak, były. Musiał intensywnie pracować, uczyć się, studiować różne zagadnienia. Wiele pomogła Partia, wiele pomógł kurs dla dyrektorów, urządzony przez Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu. Pomogła organizacja partyjna w fabryce, pomogła Rada Zakładowa i to znakomicie ułatwia mu spełnienie trudnych obowiązków.

I teraz dziwi się bardzo tow. Radzikowski swoim wahaniom z 1945 roku. I dziwi się bardzo tow. Radzikowski angielskiemu ministrowi Crippsowi, gdy mówi, że nie można nacjonalizować przemysłu w Anglii, gdyż robotnicy nie potrafią kierować swoimi zakładami pracy.

— Nie potrafią? Potrafią. Tylko do tego jest potrzebny ustrój, oparty na masach ludowych, a nie kapitalistach i obszarnikach. Do tego potrzebny jest **ustrój demokracji ludowej**, jaki istnieje u nas, w Polsce.

Czytelnicy piszą

PDT — a walka ze spekulacją

Jest oczywiste że państwowa placówka handlowa winna energicznie zwalczać spekulację.

Niedawno, gdy realizowałem w Powszechnym Domu Towarowym kupon na koszulówkę zauważyłem, że obsługa nie żąda okazania legitymacji związkowej od osób, posiadających kupony wydane przez OKZZ. dla ludzi pracy.

Fakt ten sprzyja krzewieniu się spekulacji. Po kątach, a nawet wprost w obecności ekspedientek nagabują natrętnie przekupki kupującego, proponując mu kilka złotych za odstąpienie kuponu. „Opornych" próbuje się straszyć: „Ta koszulówka na Wodniaku tańsza jest, niż tutaj", „Po co panu ten kupon. Tylko straci pan na nim".

I oto często zdarza, się że naiwniejsi robotnicy wyzbywają się swych kuponów, a krążące licznie spekulantki wykupują towar, by potem szybko przenieść go na rynek i sprzedać ze stuprocentowym nieraz zyskiem.

Wydaje mi się, że pracownicy państwowej placówki handlowej nie powinni zajmować wobec takich zjawisk postawy obojętnej. Ekspedientki winny żądać od kupujących okazania legitymacji a pracownicy PDT winni baczyć, ażeby spekulanci nie oszukiwali w ich oczach robotników.

Tego człowiek pracy ma prawo się spodziewać po wszystkich pracownikach takiej instytucji, jak PDT, która cieszy się na ogół wielkim mirem wśród świata pracy.

Stały Czytelnik „Głosu"

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła się na czoło Maria Swiłoń (110,5 proc.). Drugie miejsce zajął Jan Sitnik (110,4 proc.). Maria Pyzlak uzyskała 108,9 proc., a Julia Kowalczyk 104,5 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Helena Pałkowska (135 proc.), **Irena Nowak** (132,9 proc.) i Florentyna Wierszeń (129,4 proc.). Teodora Owczarek (4 krosna) osiągnęła 154,3 proc., Józefa **Jóźwiak 147,5 proc.** W przędzalni odznaczyli się Ignacy Nowacki (148,9 proc.) i Józef Wachecki (123,1 proc.)

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) osiągnęła Anna Ciesielska 131 proc., a Janina Mucha 130 proc. Janina Jasińska (4 strony) uzyskała 153,4 proc., Apolonia Sinocha 134 proc., Bronisława Olejniczak 133,3 proc., a Kazimiera Sygulska (3 strony) 142,1 proc. W tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajęła Maria Drelich (160 proc). Bronisław Ciuła osiągnął 157,2 proc. Maria Borówka uzyskała 152,8 proc., Maria Skabiak 151 proc. Na „czwórkach" wyróżniła się Władysława Maj. (165,8 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni we współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Człapińskiego uzyskał 129,3 proc., wyprzedzając zespół Banaszczyka (113,7 proc.). Tkalnia „A" (119,9 proc) wyprzedziła tkalnię „B" (101,7 proc.).

W PZPB Nr 4 odznaczyły się prządki Cecylia Orpikowska (160 proc.), Maria Kawiak (155 proc.) i Jadwiga Matuszyńska (152 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrz.) wyróżniły się Kornelia Nowak (161,1 proc.) i Władysława Jochim (143,3 proc.). W tkalni na „czwórkach" Helena Bilska uzyskała 170,5 proc., a Franciszka Kopacz 170,1 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni (750 wrz.) uzyskała Janina Pietrzak 156,2 proc., a Antonina Sypniewska 152,9 proc. W tkalni na „szóstkach" wysunęła się na czoło Feliksa Pakulska (159,3 proc.). Drugie miejsce zajął Stanisław Kubik (157,8 proc.). Franciszka Kociołek uzyskała 155 proc.

W PZPB Nr 14 w tkalni Maria Gołygowska osiągnęła na 6 krosnach 157,7 proc. W przędzalni odznaczyła się Wacława Główczyńska (864 wrzec. — 155 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczyły się prządki Maria Sieszchała (704 wrzec. — 156,8 pr.), Krystyna Brysik (872 wrzec. — 142,5 proc.). i Józefa Wąsowska (800 wrzec. — 134 pr.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni (3 strony) Maria Kwiatkowska i Maria Mielczarek osiągnęły po 159,8 proc., a Zofia Grzełło i Genowefa Jaska (4 strony) po 172,9 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskała Alfreda Łatuszkiewicz 171,2 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 174,4 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Helena Świątek (179,8 pr.), Anna Paruszewska (165,9 proc.), Helena Pawłowska (164,6 proc.) i Zofia Klimek (163,2 proc.) W przędzalni odznaczyły się Weronika Berlikowska (840 wrzec. — 147,4 pr.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Janina Kłopotek 172 proc., a Stanisława Kaczorowska 168,8 pr. Zenobia Sawicka (8 krosien) uzyskała 168 proc., a Balbina Psiuk 166 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Bolesława Nowak (154 proc.) i Maria Wlazło (152 proc.). W przędzalni (3 strony) Maria Przybylska i Kazimiera Glaznap uzyskały po 170 proc.

Dzień ŁODZI

DZIECI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO NA KOLONIACH KURACYJNYCH

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego w czasie obecnego lata wysyła pewną ilość dzieci o nadwątlonym zdrowiu na specjalne kolonie letnie, zorganizowane w różnych uzdrowiskach krajowych. Ostatnio w dniu 10 b. m. powróciła grupa dzieci z Ciechocinka, a w dniu 14 b. m. inna grupa wyjechała do Buska. Natomiast w dniu 23 lipca b. r. 50 dzieci wyjedzie do Rabki. Ponadto pewna ilość dzieci zostanie wysłana do Czechosłowacji, Dziwnej oraz Ciechocinka.

STUDIUM WSTĘPNE POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Dowiadujemy się, że osoby ubiegające się o zakwalifikowanie na Studium Wstępne Politechniki Łódzkiej w r. 1948-49 powinny składać podania do Sekretariatu Politechniki Plac Zwycięstwa 2 w terminie między 20 lipca a 20 sierpnia 1948 r.

Egzaminy dla kandydatów na Studium Wstępne odbędą się przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną w czasie od 20 sierpnia do 10 września b. r.

NA ŁÓŻKA DLA DZIECI NA KOLONIACH

Na apel Tow. Kol. i Półkol. w Łodzi ul. Piotrkowska 37 w dalszym ciągu na zakup łóżek dla dzieci na koloniach wpłacili:

Pieczewski — zł. 500, Zw. Zaw. Robotn. i Prac. Przem. Włók. w Polsce, Oddział I w Łodzi — zł. 58.000. Dzieci przedszkolne 3-ch Półkol. Letnich w Łodzi — zł. 5.800. Razem — zł. 64.300.

Tow. Kolonii składa Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i apeluje do Związków Zawodowych, instytucji i osób, do których wysłane były pisma z apelem do złożenia ofiar. Konto PKO VII — 5339, KKO

WIELKIE OGNISKO ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI W ROGACH POD ŁODZIĄ

W ubiegłą niedzielę staraniem kierowniczki Kolonii Letnich RTPD w Rogach ob. Ireny Bętkowskiej przy współudziale personelu nauczycielskiego zostało urządzone przez dzieci tejże kolonii wielkie ognisko z okazji zbliżającej się czwartej rocznicy Święta Niepodległości Polski Ludowej.

Kolonia dla dzieci robotników mieści się wewnątrz pięknego, starego, mieszanego lasu. — Już samo wejście w rejon zakwaterowania dzieci świadczy, że musi tam być pięknie i pogodnie. Wszędzie czysto, porządek, tablice orientacyjne, jadłospisy. Każda sala ma inną nazwę jak: „Jaskółki" „Zuchy" „Muchomorki" itp. Łóżeczka na biało zaścielone wyrównane jak pod sznur. Dużo powietrza i światła, nic też dziwnego, że dziateczki czują się na kolonii jak u „mamusi".

Wobec niepogody ognisko odbyło się w dużej sali kolonijnej.

Licznie zgromadzeni goście z uznaniem i zadowoleniem przyjęli pięknie zorganizowane widowisko w wykonaniu dziatwy, pomysłowe inscenizacje, recytacje, śpiewy i piękne, malownicze tańce.

Na zakończenie kierowniczka kolonii podziękowała obecnym za przybycie, a przedstawiciel grona rodziców podziękował z kolei za przygotowanie pięknego ogniska.

Organizacja ogniska jak i sama gra małych aktorów była na wysokim poziomie, to też zupełnie słusznie należy się uznanie dla kierowniczki Kolonii i przedszkolanek za włożony trud oraz wysiłek.

Wędrówka po POLSCE

WYROK W PROCESIE KS. ŁOWIŃSKIEGO

W dniu 19 bm. przed Sądem Okręgowym w Warszawie nastąpiło, po blisko miesięcznej przerwie, wznowienie rozprawy przeciwko proboszczowi parafii św. Wawrzyńca na Woli, ks. Łowińskiemu, oskarżonemu o nadużycia natury gospodarczej.

Po wysłuchaniu orzeczeń biegłych, potwierdzających akt oskarżenia oraz lekarza psychiatry, który nie stwierdził u oskarżonego żadnej dolegliwości psychicznej, Sąd wydał wyrok, mocą którego ks. Łowiński skazany został na 3 lata więzienia.

„DNI KARKONOSZY" I 840-LECIE JELENIEJ GÓRY

Podczas uroczystości obchodu 840-lecia istnienia Jeleniej Góry, które rozpoczną się 15 sierpnia i trwać będą w połączeniu ze świętem „Dni Karkonoszy" do 25 sierpnia rb., nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej z popiersiem Bolesława Krzywoustego, założyciela Jeleniej Góry.

W związku z jubileuszem został powołany specjalny komitet obchodu 840-lecia i „Dni Karkonoszy", którego zadaniem jest przygotowanie szeregu imprez artystycznych i sportowych.

ODRODZENIE MODRZEWIA W POLSCE

Polskie Naukowe T-wo Leśne, którego zadaniem jest troska o stan leśnictwa w Polsce, podjęło sprawę hodowli modrzewia, specjalnie modrzewia polskiego.

Towarzystwo zwróciło się do zakładów naukowych wyższych uczelni z prośbą o podjęcie prac badawczych nad polskim modrzewiem. Ponadto Towarzystwo wystosowało apel do wszystkich leśników w Polsce o inwentaryzację i opiekę nad resztkami modrzewia polskiego, jakie uratowały się w naszych lasach.

UJĘCIE BANDY

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Lublinie ujęli 5-osobową bandę grasującą bezkarnie przez okres około 2 lat. Wodzem tej bandy był rutynowany złodziej Sokołowski, który dokonał szeregu poważnych napadów rabunkowych. Dziełem bandy było okradzenie jednego z miejscowych sklepów Centrali Tekstylnej z towarów, obrabowanie z towarów Spółdzielni Milicji Obywatelskiej oraz Gimnazjum Krawieckiego, skąd poza gotówką szkolną okradziono Kasę Samopomocy, radio, maszyny do pisania oraz pieczątki i druki. Rabusie projektowali w najbliższym czasie sprzedaż fałszywych matur.

SUROWE KARY DLA DWUNASTU PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH Z TORUNIA

W toku rozprawy przeciwko 12 pracownikom kolejowym z Torunia, Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał: b. naczelnika Wydziału Mechanicznego w parowozowni Toruń-Główny Władysława Konarzewskiego na karę 12 lat więzienia, jego zastępcę Maksymiliana Kosioła i mechanika Stanisława Sochonia na karę 9 lat więzienia.

Sąd stwierdził u wyżej wymienionych duże nasilenie złej woli. Oskarżeni narazili Skarb Państwa na milionowe straty.

Sieradz

Współzawodnictwo pracy na wsi

zatacza coraz szersze kręgi

Chłopi — samopomocowcy z gminy Zadzimie wezwali do współzawodnictwa pracy samopomocowców w Szadku w następujących działach pracy:

Urządzanie najpraktyczniejszych gnojowni, stosów kompostowych, należytego utrzymania podwórz i zabudowań gospodarskich.

Z dalszych sprawozdań dowiedzieliśmy się, że na terenie gm. Zadzimie urządzono 9 świetlic wyposażonych w radioodbiorniki i książki oraz wypożyczalnię książek w Zadzimiu zorganizowano wzorową pomoc sąsiedzką podczas akcji żniwnej.

W wolnych wnioskach omówiono sprawę założenia kół sportowych, zgłaszania kandydatów do wyższych uczelni i szereg spraw organizacyjnych.

* * *

Na terenie gminy Wierzchy zawiązała się Gminna Komisja Współzawodnictwa z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej w Sieradzu. Chłopi — samopomocowcy zobowiązali się wykonać w ramach współzawodnictwa do dnia 31 grudnia b.r. następujące prace:

Zagospodarowanie w 100 procentach odłogów, konserwacje obornika, (poprawienie dna obór, gnojowni i zakładanie zbiorników na gnojówkę), przeprowadzenie akcji masowego szczepienia inwentarza oraz zwiększenie o 50 proc. dostawy żywca do miejsc spędu.

Krzyże zasługi dla kolejarzy łódzkich

W przeddzień Święta Odrodzenia w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi odbyła się uroczystość dekorowania Krzyżami Zasługi oraz medalami Zwycięstwa i Wolności zasłużonych pracowników kolejowych z całego terenu Dyrekcji. Jednocześnie wręczone zostały nagrody 6 przodownikom pracy.

Dekoracji dokonał dyr. Bader. Krzyże Zasługi, srebrne i brązowe otrzymali kolejarze zasłużeni w walce z okupantem. Medale Zwycięstwa i Wolności przyznane zostały dalszym 30 pracownikom kolejowym, a wartościowe upominki w postaci zegarków i rowerów otrzymali przodownicy pracy. Nadano również sto kilkadziesiąt dekretów nominacyjnych i awansowych.

Dyr. Bader przemawiając podczas uroczystości, przypomniał obecnym wytyczne, nakreślone przez Manifest Lipcowy PKWN. Mówca stwierdził, że wytyczne te są w pełni realizowane.

Dyr. Bader podziękował następnie odznaczonym pracownikom wyrażając przekonanie, że **dalsza ich praca będzie niemniej intensywna i owocna.**

Łask kontra Brzeziny

Dwa powiaty w wyścigu pracy

Akcja współzawodnictwa na terenie powiatu łaskiego trwa i daje coraz pozytywniejsze rezultaty. Jak już donosiliśmy, powiat łaski współzawodniczy z powiatem brzezińskim. Ostatnie wyniki powiatu łaskiego przedstawiają się następująco:

W dziale ogólnym, tj. naprawy dróg gromadzkich i gminnych, budowy chodników przez poszczególne gromady, zwiększanie dostaw mleka itp. uzyskano za miesiąc czerwiec br. 137.285,8 punktów.

W dziale Organizacyji dziecińców, Kół Gospodyń Wiejskich, ogródków przydomowych, rozdziału legitymacji ZSCh itp. uzyskano 1065 punktów.

W dziale Spółdzielczym tj. w dziale racjonalnego wykorzystania kredytów na organizację Ośrodków maszynowych, filii Spółdzielń Związku Samopomocy Chłopskiej, zakup ziemiopłodów przez Spółdzielnie ZSCh., uruchomienie wapiennika, masarń itp. uzyskano 30 494 punktów.

W dziale rolnym tj. urządzenia gnojowni, wysadzeniu drzewek zakładaniu stosów kompostowych, oczyszczanie rowów, obsiewaniu siewnikami itp. uzyskano 15.230 punktów.

Ogółem więc na miesiąc czerwiec 1948 roku powiat łaski we współzawodnictwie z powiatem brzezińskim uzyskał 153,530 8 punktów.

Czekamy na odpowiednie meldunki z powiatu brzezińskiego. (Zch)

Kutno

Zamożny rolnik - złodziejem!

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o kradzieży, dokonanej przez zamożnego rolnika, właściciela 20-morgowego gospodarstwa. Dzisiaj notujemy drugi podobny wypadek. Ob. Szczepański Mieczysław, zamieszkały we wsi Szubsk, gmina Krośniewice, korzystając z nieuwagi ekspedienta we „Wspólnej Pracy" skradł 3 kg smaru, litr oliwy, 3 kg gwoździ i młotek. Kradzież jednak zauważono i oddano ob. Szczepańskiego w ręce M. O.

Charakterystyczny jest przy tym fakt, że Szczepański jest zamożnym rolnikiem, posiadającym 30 mórg własnej ziemi, a mimo to, nie zawahał się popełnić kradzież na sumę kilkuset złotych.

Za swój czyn gospodarz odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Łowicz

Społeczna Komisja Kontroli Cen

działa

Na skutek protokółu Społecznej Komisji Kontroli Cen w Łowiczu Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała grzywnami następujące osoby:

Stanisława Dąbrowskiego, właściciela piekarni w Łowiczu ul. Stanisławskiego 3, który sprzedawał chleb żytni z mąki nisko procentowej po nadmiernych cenach — grzywną 30 tys. zł.

Taczanowską Zofię, właścicielkę sklepu spożywczego zam. we wsi i gminie Łyżkowice, która nie posiadała cennika, oraz nie uwidaczniała cen na artykułach wystawionych na widok publiczny — grzywną 5 tys zł.

Mieczysława Perzyńskiego, prezesa Spółdzielni Samopomoc Chłopska zam. we wsi i gminie Domaniewice, który pobierał w sklepie, którego jest kierownikiem nadmierne ceny za sól — grzywną — 5 tys. złotych.

Józefa Wójcika, kierownika Spółdzielni Samopomoc Chłopska zam. w Zdunach Kościelnych gm. Bąków za brak cennika grzywną 3 tys. zł.

Mariannę Skolimowską właścicielkę straganu żywnościowego zam. w Łowiczu ul. Katarzynów 45, która nie posiadała cennika i nie ujawniała cen na artykułach wystawionych na widok publiczny — grzywną 3 tys. złotych.

Jadwigę Krogulską, właścicielkę owocarni zam. w Łyszkowicach ul. Piłsudskiego, która nie miała cennika i nie ujawniała cen na artykułach wystawowych — grzywną 5 tys. złotych.

(Zal),

Sulejów - zabytek średniowiecza

zostanie przywrócony do dawnego wyglądu

Z pośród zabytków w woj. łódzkim, objętych pracami konserwatorskimi, na pierwsze miejsce pod względem rozmiarów robót rekonstrukcyjnych oraz ich zaawansowania wysuwa się byłe opactwo cystersów w Sulejowie nad Pilicą. Ostatnio powstało w Łodzi Towarzystwo Przyjaciół Sulejowa, które projektuje przejęcie tego pięknego zabytku architektury romańskiej i urządzenie w jego części osiedla — domu wypoczynkowego dla pracowników nauki i sztuki.

Obecnie prowadzone są roboty przy rekonstrukcji murów opactwa oraz kościoła pochodzącego z XII wieku. W wyniku obniżenia terenu koło kościoła odkryto brukowane podwórko, pochodzące z XVII lub XVIII wieku. Poza tym dokopano się do fundamentów i części murów wirydarza i krużganków, otaczających wirydarz oraz natrafiono na piękne fragmenty architektoniczne.

Ostatnio podczas robót odsłonięto spod późniejszych naleciałości, późnobarokową zakrystię i absydę kościoła, w związku z czym przywrócony został do pierwotnego stanu fronton absydy, utrzymany w stylu romańskim.

Do uzupełnienia wyrw w murach i skarpach absydy użyte będą kamienie z kamieniołomów w Żarnowcu w pow. koneckim, identyczne z użytym przy budowie kościoła piaskowcem, pochodzącym z prastarych i zasypanych już obecnie Kamieniołomów Szydłowieckich. W ciągu r. b. zakończone będzie również wykładanie piaskowcem żarnowieckim ścian absydy i dwóch kaplic bocznych. Przewidziane jest też całkowite zakończenie rekonstrukcji kapitularza z krużgankiem, zakonserwowanie resztek murów klasztornych i odtworzenie wirydarza.

Towarzystwo Przyjaciół Sulejowa projektuje stopniowe przywrócenie do pierwotnego stanu (wiek XIII) tych budynków zabytkowych dawnego opactwa, które są najstarszymi partiami całego obiektu. Roboty przy rozkopywaniu murów pałacu opackiego i jego podziemi trwają.

Przygody Jasia Wiercipięty



Ciężki kosz! Wygoda! Ojoj! Jajecznica!

WYDAWCA: Wojew. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 88 Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: ul. Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuill'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA", ul. Zachodnia 43, tel 140-09

Dziś o godz. 19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE" Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa" przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna".

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny" w „Osie", kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.
BAŁTYK — „Postrach Mórz" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
BAJKA — „Gasnący Płomień" godz. 17.30, 20. w niedz. 15.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.
HEL — „Konik Garbusek"
MUZA — „Casablanca"
POLONIA — „800-lecie Moskwy" dodatek: Przegląd sportowy Nr 8/48 godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.
PRZEDWIOŚNIE — „Młodość Maksyma". godz. 18, 20, w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Dziewczęta z baletu" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — „Wiosna" godz. 18, 20, w niedz. 16
REKORD — „Życie Emila Zoli" godz.18, 20.30, w niedz. 15.30
STYLOWY — „Wyspa bezimienna" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ŚWIT — „Carrie kłamie" godz. 17.30, 20; w niedz. 14.30.
TĘCZA — „Monsieur la Souris" godz. 16. 18.30, 21, w niedz. 13.30
TATRY (w ogrodzie) — „Wakacje" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA — „Melodia serc", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30
WŁÓKNIARZ — „Melodia Serc", godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Postrach Mórz" godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
ZACHĘTA — Kino nieczynne z powodu remontu.

Co usłyszymy przez radio

7.05 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.20 Rezerwa dziennika. 8.50 Program dnia. 9.00 (Ł) Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Garnizonowego w Łodzi. Kazanie wygłosi Ks. Płk. Wł. Ławrynowicz. 10.00 (Ł) Utwory P. Czajkowskiego (płyty). 11.15 (Ł) Koncert utworów Haendla (płyty). 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 Rezerwa. 13.45 Audycja dla wsi. 14.30 (Ł) Utwory L. v. Beethovena (płyty). 15.45 „Manifest PKWN" — odczyt. 16.00 Muzyka poważna. 16.40 Audycja dla dzieci. 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 17.05 „Popularna muzyka polska". 18.35 Montaż literacki. 18.55 Rezerwa. 19.30 (Ł) Koncert muzyki czeskiej (płyty). 21.00 Dziennik. 22.00 (Ł) Symfoniczna muzyka holenderska (płyty). 22.25 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.23 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 22.35 (Ł) Polska muzyka symfoniczna (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

D-O28473

Ze sportu

Jedną koszulkę zdobył - teraz myśli o drugiej

Pięć minut z nowokreowanym mistrzem Polski na szosie

Gdy ubiegłej niedzieli późnym wieczorem otrzymaliśmy depeszę o zwycięstwie Pietraszewskiego we Wrocławiu i zdobyciu przez niego koszulki z białym orłem, w całej redakcji nocnej i zecerni zapanowała radość.

— Nareszcie nasz „Pietrek" pokazał swe pazurki — mruczał pod nosem nasz tytularz i z werwą wziął się do składania dwuszpaltowego tytułu: „Łodzianin Pietraszewski mistrzem Polski na szosie".

— Taką wiadomość dajcie na pierwszą kolumnę — darł się zawsze zaaferowany i prędki redaktor nocny, a maszynkarz w mig złożył tych kilkanaście wierszy, aby nie tylko Łódź, ale Kalisz, Ostrów, Piotrków i najdalsze prowincje dowiedziały się jak najszybciej o sukcesie łodzianina.

Bo Pietraszewski jest ulubieńcem całej kolarskiej Łodzi, jednym z tych, dzięki którym kolarstwo u nas zdobyło sobie taką popularność. Nic też dziwnego, że każdy jego sukces znajduje tak żywy oddźwięk wśród wszystkich sportowców.

Lutek zapoznał się z rowerem mając 9 lat. Zawdzięczając temu, że starszy jego brat Marian, który nie dawno dopiero wycofał się z życia sportowego, zaczął pracować w firmie rowerowej u Sierpińskiego. Któregoś dnia brat ofiarował mu ramę rowerową, a Lutek z własnych oszczędności podokupywał pozostałe części i wkrótce zmontował swą pierwszą maszynę.

— Ścigać zacząłem się z błotnikami i na „Torpedzie" — wspomina te odległe dziś czasy Pietraszewski.

— Było nas czterech braci i wszyscy czterej paliliśmy się do kolarstwa. Dzisiaj kto wie, czy nie byłaby z nas dobra drużyna olimpijska, gdyby wszyscy żyli, ale niestety, jeden z nich zginął w Oświęcimiu, a drugi na wojnie. Pozostałem teraz tylko ja.

— Jak do tej pory jeździłem bez specjalnego powodzenia. Prześladowały mnie gumy i najrozmaitsze defekty. Nie jeden zapewne z młodych kolarzy będąc na moim miejscu machnąłby ręką i rzucił rower w kąt ale ja postanowiłem choćby na uszach wysunąć się na czoło naszych szosowców. Zdawałem sobie sprawę, że mam ku temu warunki. No i pracą i sportowym trybem życia dopiąłem swego. W roku ubiegłym zdobyłem mistrzostwo Polski w wyścigu na przełaj, a w tym roku mistrzostwo, na którym mi najbardziej zależało — na szosie.

— Po raz pierwszy zaryzykowałem w niedzielę krótki finisz na przestrzeni nie dłuższej niż 60 metrów i przekonałem się, że nie jestem mniej szybki od Wrzesińskiego, czy Rzeźnickiego. Rzeźnicki pociągnął na kółku Wrzesińskiego, ale nie spodziewał się, że jednocześnie i mnie wyciągnął z grupy. Na ostatnich metrach obszedłem obydwóch warszawiaków i pierwszy wpadłem na metę.

— Trasa wyścigu — mówi nowokreowany mistrz Polski — była równa jak stół i tak monotonna, że można było usnąć na siodełku. Czas można było wykręcić lepszy, ale nikt nie miał ochoty na rozróbki. Wszyscy jechaliśmy na finisz. Jedyną ucieczkę zainicjował Sałyga. Po 120 km Tolek urwał się i przez 25 km kręcił sam, ale niestety załamał się i dał się dojść.

Kończymy naszą rozmowę. Na zakończenie pytamy się jeszcze o najbliższe plany Pietraszewskiego. Lutek przez chwilę zastanawia się i odpowiada: „chciałbym zdobyć jeszcze górskie mistrzostwo Polski.."

(Kr.)


Lucjan Pietraszewski wśród swoich wielbicieli

Co nas dzisiaj czeka?

w pierwszym dniu ogólnopolskich igrzysk sportowych włókniarzy

Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi czterodniowe Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włókniarzy, będące ostatnią eliminacją przed Ogólnopolskimi Igrzyskami Związków Zawodowych w Warszawie.

Program dzisiejszych imprez przedstawia się następująco:

CZWARTEK 22 LIPCA:

Godz. 9.00. Zbiórka klubów i Reprezentacji w Parku im. ks. Poniatowskiego.

Godz. 10.00. Złożenie wieńca na Płycie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 10.30. Defilada.

Godz. 12.00. Otwarcie Igrzysk przed siedzibą Zarządu Głównego, ul. Traugutta 18.

ŁÓDŹ, godz. 16.00. Stadion Włókniarzy, ul. Kilińskiego, róg Tymienieckiego — pływanie, gry sportowe żeńskie, piłka nożna.

Godz. 16.00. Stadion „Wima" — lekkoatletyka męska i żeńska, tenis.

Godz. 18.00. Boisko DKS — piłka nożna.

Godz. 18.00. Boisko „Arco" — gry sportowe męskie.

ZGIERZ: Godz. 18.00. Stadion Miejski — piłka nożna.

ALEKSANDRÓW. Godz. 16.00. Boisko Miejskie — boks.

PABIANICE. Godz. 18.00. Stadion PKS — piłka nożna.

TOMASZÓW MAZ. Godz. 16.00. Stadion W. P. — boks.

Tylko dwa spotkania eliminacyjne

odbędą się w ramach piłkarskiego turnieju olimpijskiego

LONDYN (obsł. wł.) — Wobec zmniejszenia się ilości państw uczestniczących w olimpijskim turnieju piłkarskim do 18 zespołów, Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej postanowił przeprowadzić tylko dwa spotkania eliminacyjne zgodnie z odbytym już losowaniem.

Dnia 26 lipca Irlandia spotka się z Holandią w Portsmouth, a Luxenburg grać będzie tego samego dnia z Afganistanem w Brighton. (W razie wyniku remisowego drużyny powtórzą mecz następnego dnia).

Wyłonione w ten sposób 16 zespołów stanowić będzie pierwszą rundę turnieju olimpijskiego. Szczegóły odnośnie spotkań tej rundy, które rozegrane zostaną w Londynie w dniach 31 lipca i 2 sierpnia, podane zostaną przez Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej (FIFA) po zebraniu, które odbędzie się w Londynie dnia 25 lipca br.

Zamiast Londynu — Amsterdam

Na mistrzostwach świata nie powinno już zabraknąć naszych kolarzy

Każdy niemal wyjazd naszych sportowców za granicę budzi w kraju wiele dyskusji na temat, czy warto było ich wysyłać, czy nie lepiej byłoby te pieniądze obrócić na inny cel itp. Wyjazd naszych kajakowców na olimpiadę spotkał się z silną krytyką i wywołał przede wszystkim wśród samych nawet sportowców niesportową zazdrość. Najbardziej może zazdroszczą wyjazdu kajakowcom kolarze, o może nawet nie tyle sami kolarze, co ich sympatycy i kibice. Ci są zawsze najbardziej „pokrzywdzeni" i najdotkliwiej przeżywają podobne „tragedie". Kolarz cóż, pobiadoli, ponarzeka, a w końcu dosiądzie swego stalowego rumaka i... z wiatrem zgubi swą „krzywdę".

Trzeba jednak na trzeźwo zostanowić się, czy wyjazd naszych sympatycznych chłopaków przyniósłby im jakieś sukcesy w Londynie i czy nie lepiej się stało, że zamiast na olimpiadę mają pojechać ponoć na mistrzostwa świata do Amsterdamu.

SZOSOWCY NIE MIELI PO CO JECHAĆ DO LONDYNU

Jeżeli możemy pomyśleć o jakichkolwiek sukcesach na arenie międzynarodowej, to przede wszystkim musimy mieć na myśli naszych szosowców. Ci poczynili niewątpliwie duże postępy i w chwili obecnej są o klasę lepsi, aniżeli byli przed wojną, na co wskazują przede wszystkim ich czasy. Poprawili również znacznie swą taktykę jazdy, dzisiaj potrafią jeździć już zespołowo (o czym dawniej było nie do pomyślenia) i wygrywać swoje atuty w zależności od charakteru wyścigu.

Są to ważne zalety, które nabywa się tylko przez częste starty w silnej i wyrównanej konkurencji. Wyścigów w konkurencji międzynarodowej nasi kolarze nie mieli wprawdzie wiele, ale już takie dwie imprezy, jak wyścig Warszawa — Praga Warszawa i dookoła Polski — dały im wiele doświadczenia i rutyny — mimo to nie wróżylibyśmy im żadnych sukcesów na olimpiadzie w Londynie, gdyby się tam znaleźli i przyznamy otwarcie, że uważalibyśmy ich wyjazd za... chybiony.

Olimpijski wyścig szosowy, jak w ogóle większość wyścigów szosowych dla amatorów na Zachodzie, rozgrywane są na trasie nie dłuższej od 100 kilometrów i to już chyba mówi wszystko. Jest to więc wyścig obliczony wyłączne na szybkość, do którego potrzebny jest odpowiedni sprzęt i przygotowanie, którego nasi zawodnicy na tym dystansie nie mają, gdyż wszystkie wyścigi szosowe są u nas rozgrywane na dystansach o wiele dłuższych.

TOROWCOM STAŁA SIĘ KRZYWDA

Pozostają więc jeszcze torowcy. Mowa może być tylko o dwóch: o Kupczaku i o Beku. Ich wyjazd uważalibyśmy za bardziej wskazany, chociaż szanse ich na zajęcie jakiegoś punktowanego miejsca byłyby jeszcze mniejsze od szosowców. Ale torowcy nasi mogliby przynajmniej wiele skorzystać startując w najsilniejszej konkurencji międzynarodowej, z którą, w przeciwieństwie do naszych szosowców, nie mają zupełnie styczności. Wyjazd więc na olimpiadę przyniósłby przynajmniej im wiele korzyści i niewątpliwie wpłynął na podciągnięcie się ich przynajmniej o klasę. Bek ma wszelkie zadatki na sprintera o dużej klasie międzynarodowej, ale nigdy nim nie zostanie startując wyłącznie z... Kupczakiem.

OKAZJA DO REWANŻU

Pozostają nam jeszcze mistrzostwa świata w Amsterdamie. Sądzimy, że tutaj już nie zabraknie naszych kolarzy, ani szosowców (wyścig szosowy rozegrany zostanie na dystansie 200 km — a więc na „naszym" dystansie), ani torowców — w przeciwnym wypadku kolarstwo nasze byłoby rzeczywiście sportem upośledzonym. A przecież na to chyba nie zasługuje?!

Jakie imprezy czekają nas

w miesiącach propagandy sportu pływackiego — lipcu i sierpniu

Kalendarz imprez pływackich w obecnym sezonie letnim przedstawia się następująco:

22 — 25 lipiec: I runda rozgrywek Ligi piłki wodnej w Warszawie.

31 lipiec — 2 sierpień: Rozgrywki o wejście do Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.

Początek sierpnia: Igrzyska Bałkańskie w pływaniu, skokach i piłce wodnej w Albanii.

8 sierpień: Międzymiastowe zawody Gliwice — Warszawa w Gliwicach.

14 — 16 sierpień: Główne mistrzostwa Polski we Wrocławiu.

20 — 21 sierpień: Zawody pływackie w ramach Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych w Warszawie.

29 sierpień: Wyścig pływacki Wilanów — Warszawa.

29 sierpień: Rewanżowy mecz pływacki Czechosłowacja — Polska w Pradze.

4 — 7 wrzesień: II runda rozgrywek Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.

5 lub 12 wrzesień: Zawody — zamknięcia sezonu.

Odprawa naszysh olimpijczyków

WARSZAWA (obsł. wł.). — Onegdaj odbyła się w sali konferencyjnej Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie odprawa zawodników i towarzyszących im osób, udających się na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

123 Czechów

jedzie do Londynu

PRAGA (obsł. wł.). — Podano tutaj do wiadomości, że ekspedycja olimpijska Czechosłowacji na Igrzyska w Londynie składać się będzie ze 123 osób, w tym 70 zawodników. Pierwsza grupa ekspedycji opuści samolotem Pragę dnia 23 lipca.

Ligowe wczasy

KRAKÓW (obsł. wł.). — Korzystając z 3-tygodniowej przerwy w zawodach piłkarskich ligowi gracze drużyn krakowskich wyjechali na wczasy. Drużyna „Cracovii" łącznie z kierownictwem udała się do pobliskich Myślenic, gdzie ma umożliwiony trening na miejscowym stadionie.

Drużyna „Wisły" pod kierownictwem trenera Kuchynki wyjechała na Halę Gąsienicową. Ligowcy „Tarnovii" spędzają 3-tygodniowe wczasy w Porąbce k/Rożnowa.

Znów rekord świata

MOSKWA (obsł. wł.). — Znany sztangista radziecki, rekordzista świata, Iwan Malijcew (Spartak) ustanowił nowy rekord świata w wadze półciężkiej, w podnoszeniu ciężarów, wypychając lewą ręką 111,5 kg. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 6,5 kg.